

W drugiej połowie 2013 r.



Przez **SAKRAMENT CHRZTU** zostali włączeni do **KOŚCIOŁA**;

Katarzyna RUCIŃSKA, c. Brygidy i Seweryna

Dominik SMOLIŃSKI, s. Agnieszki i Bartosza
Antoni JADCZAK, s. Eweliny i Marcina
Oliwia KUŚMIERZ, c. Anny i Piotra
Oliwia KAROLEWSKA, c. Agnieszki i Rafała
Alicja POLESZCZUK, c. Katarzyny i Macieja
Oskar MAĆCZKA, s. Agnieszki i Tadeusza
Piotr KUSTROŃ, s. Aleksandry i Pawła
Kamil SOROCZYŃSKI, s. Izabeli i Stanisława
Filip GOŁĄBEK, s. Anny i Damiana
Antoni KLEMENTOWSKI, s. Anny i Rafała
Szymon ISKRZYŃSKI, s. Sylwii i Grzegorza
Cyprian ŻÓŁTASZEK, s. Anny i Sebastiana
Szymon ZIÓŁKOWSKI, s. Małgorzaty i Karola
Karol JANCZURA, s. Agnieszki i Andrzeja
Kinga BIDUŚ, c. Agnieszki i Jaromira
Mateusz KRÓLIKOWSKI, s. Anity i Piotra
Aniela AUGUSTYN, c. Aliny i Krzysztofa
Magdalena WADOWSKA, c. Ewy i Macieja
Olga KOWALSKA, c. Kateriny i Macieja
Anna KOWALSKA, c. Kateriny i Macieja
Ludmiła KOWALSKA, c. Kateriny i Macieja
Gabriel GALERA, s. Agnieszki i Marcina

Barbara DENEKA, c. Edyty i Jacka
Zuzanna SZEWC, c. Agnieszki i Artura
Jakub MIKOŚ, s. Justyny i Marcina
Igor KRAUZE, s. Pauliny i Marcina
Aleksandra JAWORSKA, c. Klaudii i Michała
Igor IWASZUK, s. Anny i Wojciecha
Karolina GRZYB, c. Irminy i Rafała
Antoni SOBCZYK, s. Karoliny i Jakuba
Mateusz WIECZOREK, s. Moniki i Andrzeja
Konstanty RACZYŃSKI, s. Magdaleny i Aleksandra
Szymon BROCKI, s. Katarzyny i Rafała



SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA zawarli:

Karolina JĘDRZEJEWSKA i Łukasz KOWALIK
Roksana MOCZULSKA i Łukasz ZACHARASIEWICZ
Monika KUDLIŃSKA i Mariusz HAPONIK
Małgorzata STEGENDA i Mariusz KACAŁA
Paulina KRZYWAŃIA i Jakuba DYNDAS
Magdalena BALICKA i Mateusz CHAJĘCKI
Anna ŁACH i Krzysztof PIWOWAREK
Monika DERKACZ i Sławomir SZELACHOWSKI
Justyna DZIEDZIŃSKA i Marcin MIKOŚ
oraz poza naszą parafią:
Justyna POLIS i Szymon BOCIAN
Mariola SACHADEL i Arkadiusz ŚLAZYK
Anna PASZKOWSKA i Robert MATURA

Aleksandra DUFRAT i Arkadiusz BORKOWSKI
Justyna RACZKOWSKA i Bartosz MURACZEWSKI
Agnieszka PODSIADŁOWSKA i Daniel PATEJUK
Katarzyna MARZYCKA i Michał KRAMARZEWSKI
Ewelina KOŚCIEDKA i Paweł WYSIADŁY
Monika KOWALSKA i Damian SIDOR



ZMARLI w Chrystusie Panu:

GODNIEWICZ Marianna (1929 Suchedniów; 4.07.br.)
NOWAK Krystyna (1938 Kleczew; 8.07.br.)
MACHYŃIA Jan (1955 Wrocław; 5.08.br.)
DUDEK Marian (1932 Makoszyn, 14.08.br.)
BŁASZCZAK Genowefa (1929 Chechło; 29.08.br.)
GĘSIŃCIEC Wojciech (1973 Wrocław; 31.08.br.)
ŁAZARUK Henryka (1945 Kamień; 14.09.br.)
MUCHA Marianna (1934; 20.09.br.)
PODLEŚ Jan (1929 Brzozowa; 29.09.br.)
SUM Marianna (1914 Chodaczów; 13.10.br.)
KRUPA Maria (1932 Duraczów; 17.10.br.)
BARAN Zofia (1924 Skrzyszew; 22.10.br.)
RUSZCZAK Gabriel (2013 Wrocław; 23.10.br.)
ZIOMEK Fieoktysta (1925 Rostów; 25.10.br.)
DRELAK Ryszard (1956 Wrocław; 30.11.br.)
KIETLIŃSKI Sylwester (1954 Wrocław; 15.12.br.)
DMOCH Kazimierz (1948 Wrocław; 18.12.br.)
PYZALSKI Jan (1932 Krzyworzeka; 19.12.br.)
WASILEWSKA Krystyna (1927 Skrzyszew; 29.12.br.)

■ Przed zakończeniem roku szkolnego, w niedzielę 16 czerwca, odbywał się **festyn**. Po Mszy św. z udziałem dzieci ze świetlicy parafialnej, przez całe popołudnie świętowanie odbywało się w ogrodzie parafialnym. Wychowawcy ze świetlicy a także młodzież i dorośli przygotowali wiele atrakcji. Festyn miał charakter charytatywny

■ W ramach „**Nocy Kościołów we Wrocławiu**” (23 czerwca), pan Andrzej Kofluk wygłosił w naszym kościele prelekcję, bogato ilustrowaną przeżyciami, nt. „Drogi św. Jakuba”.

■ W lipcu nastąpiła zmiana naszego **zakrystianina**. Pan Marcin Kolarz, po ukończeniu studiów medycznych podjął się pracy zawodowej. A funkcję kościelnych podjęli się pani Małgorzata Borowska i pan Stanisław Wodyński.

■ Koło Przyjaciół Radia Maryja i TV Trwam zorganizowało w drugą niedzielę lipca **pielgrzymkę autokarową na Jasną Górę**, gdzie odbyło się spotkanie Rodziny Radia Maryja z udziałem wielu set tysięcy osób z kraju i zagranicy.

■ W tym roku wyprowadził się z naszej parafii pan Krzysztof Mikos, dotychczasowy przewodniczący Pardy Parafialnej. Również **kadencja Rady Parafialnej** wygasła. Na początek roku 2014 zostanie powołana nowa rada parafialna.

■ W drugiej połowie roku, pod przewodnictwem pani Marty, kilkakrotnie zostały zorganizowane **warsztaty tańca modlitew-**

nego i integracyjnego dla młodzieży. Braли w nich udział również dorośli.

■ **Odpust** ku czci św. Jakuba i Krzysztofa odbył się tradycyjnie w ostatnią niedzielę lipca). Przewodniczył w sumie odpustowej i wygłosił kazanie ks. prał. Ryszard Szkoła z Wałbrzycha. Po Sumie poświęciliśmy kilkadziesiąt pojazdów. W tym dniu wieczorem odbył się koncert piosenki religijnej Zespołu 40\30\70.

■ We wspólnocie zakonnej na Psim Polu siostr Zgromadzenia Maryi Niepokalanej, liczącej 7 siostr, s. Anna Horowska złożyła w tym roku, po ośmioletnim przygotowaniu, profesję wieczystą. Uroczystość odbywała się w Domu Prowincjalnym na Ostrowie Tumskim.

■ Nowy rok szkolny dzieci i młodzież rozpoczęli w dniu 2 września. Przed Apelem w szkołach modliliśmy się z dziećmi i młodzieżą podczas uroczystej Mszy św. **KATECHEZĘ** w trzech szkołach i trzech przedszkolach na Psim Polu prowadzą: Jolanta Szczuplak, Aleksandra Winiarczyk, Anna Sobczuk, Joanna Grela, Krzysztof Zajkowski oraz księża Szymon Zaufal i Krzysztof Noworytto.

■ 24 września Klub Seniora zorganizował **wy-**

cieczkę do Kowar. Atrakcją dla uczestników wycieczki było zwiedzanie Parku Miniatur.

■ **Dzieci ze świetlicy** parafialnej również miały wycieczkę we wrześniu. Dzieci wyjeżdżały do Złotego Stoku.

■ **Do I Komunii św.** dzieci od tego roku będą przystępować dopiero w klasie trzeciej, zgodnie z nowym programem katechetycznym. **W związku z tą zmianą, tegoroczne klasy drugie przystąpią do I Komunii św. w roku 2015.**

■ Podjęliśmy się starań o pozwolenie na wymianę okien w kościele zabytkowym i jest opracowywany projekt witraży. Realizację tych remontów rozpoczniemy w roku 2014.

ŻYĆ WIARĄ Redakcja i wydawca: Parafia św. Jakuba i Krzysztofa. 51-310 Wrocław, ul. Krzywoustego 291, tel. 071 345 78 13 (kancelaria), www.psiepole.archidiecezja.wroc.pl



Koncert Zespołu 40\30\70 podczas Odpustu parafialnego.

ŻYĆ WIARĄ



PISMO PARAFII ŚW. JAKUBA I KRZYSZTOFA WE WROCŁAWIU grudzień 2013 nr 3-4 (74)



O Bożym Narodzeniu w Piśmie Świętym i historii

Ewangelie: Mateusza i Łukasza wyraźnie piszą o narodzeniu Chrystusa w Betlejem (miasteczku położonym osiem kilometrów na południowy wschód od Jerozolimy). Już późna tradycja Starego Testamentu zapowiadała, że Zbawiciel przyjdzie na świat w Betlejem. Z tej miejscowości pochodził Dawid i tam został namaszczonej na króla Izraela. Stamtąd miał wyjść przysły Mesjasz, wywodzący się „z domu Dawida”. Mówił o tym prorok Micheasz: (Mi 5,1).

Także inne dokumenty potwierdzają, że podczas spisu ludności należało wrócić do swych rodzinnych miast, by tam złożyć deklarację. Józef udał się więc do Betlejem, gniazda rodowego Dawida, ponieważ pochodził z jego rodu. Być może stamtąd pochodziła też Maryja, wówczas brzemienna, która udała się tam razem z Józefem. W czasach rzymskich Betlejem było już tylko małą znaczącą osadą, dlatego tym bardziej do niego odnosiły się słowa Micheasza. Wskazywały one bowiem, że prawdziwa sława tego miasta bierze się z pewnego „odwrócenia wartości” – Jezus jako najmniejszy, jako najuboższy – przychodzi w Betlejem na świat jako Dawid, jako największy.

W Ewangelii czytamy: gdy Maryja porodziła Jezusa, owinęła Go pieluszkami i ułożyła w żłobie (Łk 2,6-7). Jezus narodził się więc w pomieszczeniu, w którym stał żłób. Jeżeli Nowonarodzony został ułożony w żłobie, w którym kładziono paszę dla zwierząt, całe pomieszczenie mogło więc być jakąś szopą, grotą skalną albo jakimś schronem wydrążonym w ścianie pagórka.

W starożytności często wykorzystywano jaskinie i grotty jako miejsce schronienia. Tam chroniły się zwierzęta i ludzie, oddzieleni jedynie zagrodą. W takiej grocie mógł stać żłób, o którym mówi Ewangelia. Około 155 r. św. Justyn Męczennik, który pochodził z Palestyny i zapewne dobrze znał te okolice, wymienia grotę, znajdującą się tuż w pobliżu miasteczka, w której narodził się Chrystus i w której magowie złożyli Mu hołd. Podobnie Orygenes około 240 r. wspominał, że w Betlejem znajduje się grotka otoczona szacunkiem. Miejsce to słynie w całej okolicy – pisał – nawet wśród niewierzących, z tego, że urodził się tam Jezus. Po 313 r., gdy chrześcijaństwo uzyskało wolność działania, do Betlejem przybyła **Dokończenie na str. 2**

Nie bójcie się!

W opisie wydarzeń związanych z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego uderza jeden szczegół: oto każda z postaci, wplecionych w bliższy bądź dalszy kontekst betlejemski, często nie rozumiejąc do końca sensu spełniających się na nich obietnic prorockich, w którymś momencie słyszy od Boga słowa „Nie bój się”. Otrzymują je: Zachariasz (Łk 1, 13), Maryja podczas zwiastowania (Łk 1, 30), Józef wtedy, gdy chce potajemnie opuścić swoją Małżonkę (Mt 1, 20), przebywający w polu pasterze (Łk 2, 10).

Dzieje się to zawsze wtedy, gdy coś się dokonuje na styku rzeczywistości boskiej i ludzkiej, w momencie, który postrzegany tylko wedle kryteriów naszej logiki, nie da się w żaden sposób wyjaśnić. Poprzedzają one zwykle treści stanowiące sedno całej Ewangelii. Są znakiem wierności Boga wobec człowieka i zawartego z nim przymierza.

Owo „zagęszczenie” nie jest przypadkowe: jest najjaśniejszym przesłaniem całego wydarzenia betlejemskiego i ono jest sensem – zwykle nieodkrytym – naszego świętowania. Żyjemy w rzeczywistości wypełnionej po brzegi łękiem. On jest zapisany w strukturach, które zakładają jednowymiarowy świat – i w pewnym stopniu potrafią zaradzić potrzebom człowieka, dni, które przeżywamy, stają się pokraczne i śmieszne. Próbuje go je na różne sposoby zagłuszyć, zakrzyczyć, przykryć świecidełkami, komercyjnym zgiełkiem. Zagadujemy go, posługując się narzuconą retoryką, wykreowaną przez zastraszone widmem kryzysu ekonomicznego świat. Wszystko na nic. Lęk nie da o sobie zapomnieć nawet w Boże Narodzenie. Może się to zmienić pod jednym warunkiem: że, adorując Dziecię, pochylając się na Tajemnicę Wcielenia przyjmujemy słowa, które otrzymali Miriam, Józef, Zachariasz, pasterze. Słowa, których nie ima się zęb czasu, aktualizujące się podczas każdej Eucharystii – skierowane do ciebie i mnie, nieważne, że żyjących dwa tysiące lat później: „Nie bój się. Ja jestem z Tobą – Twój Bóg”.

Chrystus przyszedł na świat w czasie, kiedy świat starożytny nie był już w stanie zaferować człowiekowi wizji, nadziei ani perspektyw na przyszłość. Starożytne światło zgasło, aby ustąpić nowemu światłu: Lumen Christi, którego owocem jest chrześcijaństwo, które szczególnie w Europie zbudowało cywilizację, do tej pory podziwianą i pożądaną. Jednakże po 2 tys. lat, Europa ma zamiar zgasić to światło. Ale budowanie wspólnego domu bez Chrystusa, nie może się powieść.

O Bożym Narodzeniu...

Dokończenie ze str. 1

św. Helena, matka cesarza Konstantyna Wielkiego. Dzięki jej staraniom wybudowano kościół, dokładnie nad Grotą Narodzenia, która znalazła się pod głównym ołtarzem świątyni, tworząc podziemną kryptę. Kościół ten, przebudowany w VI wieku z polecenia cesarza Justyniana, przetrwał do naszych czasów.

Gdy mówimy o narodzeniu Jezusa w ubogiej grocie, wśród zwierząt i pastery, nie chodzi jedynie o tani sentymentalizm czy kliwne przeżycie. Okoliczności te są bardzo znaczące i przemawiają bardziej niż wiele mądrych słów. Potwierdzają, że Bóg przyszedł w ubogich warunkach, które są znakiem Jego „unizienia”. Betlejemską grota uświadamia więc, że Chrystus przyszedł na świat w ciszy i pokorze, prawie niezauważalnie, bez niezwykłych znaków, ani zewnętrznej wielkości. Ciemna grota jest obrazem otchłani, do której przychodzi Bóg przynoszący światłość. Już w swoim narodzeniu Chrystus zstępuje do czeluści tego świata, w jakich znajduje się ludzkość żyjąca w „cieniu śmierci”. Grota ma więc nie tylko sens rzeczywisty, ale też symboliczny. Od czasów starożytnych aż do dzisiejszych szopek, betlejemską grota stanowi część bożonarodzeniowego wydarzenia. Jest elementem niezwykłej świątecznej atmosfery, która pomaga nam odnaleźć autentycznego ducha dzieciństwa Bożego, moc ufności, nadziei, czystości.

Ewangelie nie wskazują, w jakim dokładnie dniu Jezus przyszedł na świat. Pierwsi chrześcijanie, rozważając tajemnicę przyjścia Zbawiciela na ziemię, nie przywiązywali wagi do samej daty. Tak było przez pierwsze trzy wieki. Nie znano też osobnego święta Bożego Narodzenia. Kiedy jednak weszło ono w II połowie IV wieku do liturgii, przyjęło się bardzo szybko. Już św. Augustyn uważał, że 25 grudnia jest rzeczywistą datą narodzenia Chrystusa. Opracowania najczęściej wskazują, że Boże Narodzenie zastąpiło pogański kult Niezwycięzonego Słońca, którego narodziny obchodzono 25 grudnia. Dzień ten symbolizował zwycięstwo światła nad ciemnościami. Doskonale odpowiadał więc, by wtedy czcić też narodziny Tego, który jest prawdziwą światłością, przychodzącą z wysoka.

Święto Bożego Narodzenia, przyjęte w IV w., dziś obchodzone jest niemal powszechnie w tym samym dniu. Dlaczego jednak prawosławni i grekokatolicy przenoszą je na 6 stycznia? Właściwie Boże Narodzenie świętują oni 25 grudnia. Datę tę ustalają jednak według kalendarza juliańskiego, stosowanego w tamtych Kościołach. Między kalendarzem juliańskim, a używanym powszechnie gregoriańskim, różnica wynosi 13 dni. Gdy w naszym kalendarzu jest 6 stycznia, według juliańskiego to dopiero 25 grudnia. Generalnie więc data jest ta sama, przyjęta już w tradycji starożytnej.

Wiara jako wierność Przymierzu, cz. III (ostatnia)

Wiara w biblijnej historii zbawienia

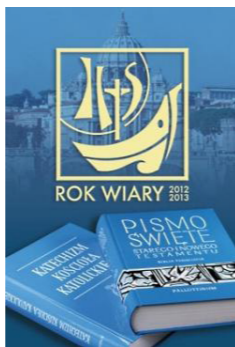
Etapy dalszych dziejów zbawienia były znaczone kolejnymi przymierzami zawieranymi przez Boga z narodem wybranym.

Podczas pobytu w Egipcie Bóg nawiedził swój lud i obiecał mu swoją obecność – wybawienie (Wj 3,7-12). W czasie wyjścia z Egiptu i podczas wędrówki przez pustynię Mojżesz dokonał czynów wiary ukazujących chwałę Bożą. Mojżesz wątpił tylko raz, gdy nad wodami Meriba, zamiast wyprowadzić wodę ze skały słowem, uczynił to jak zwykle za pomocą laski (Lb 20,1-13; Ps 106,32n). Nieliczącej chwili słabości, Biblia ukazuje Mojżesza jako człowieka niezachwianej wiary, który okazał się wierny Bożym poleceniom (Hbr 11,23-29). Poprzez cudowne i pełne mocy zbawcze wydarzenia wyjścia Bóg Jahwe objawił się Izraelowi, który w ten sposób został wezwany do wiary w Boga i w Mojżesza, Jego sługę i pośrednika (Wj 14,31; 19,9; por. Lb 14,11)¹.

Więź między Bogiem a Izraelem została niejako konsekrowana przez zawarcie przymierza na Synaju. Bóg uczynił naród izraelski swoją „szczególną własnością”, a Izrael ze swojej strony zobowiązał się do wierności Bożemu słowu (Wj 19,5). Posłuszeństwo Bożemu słowu to nic innego jak wierność Bogu (Pwt 9,23). Każde Jego słowo jest godne wiary, co Jahwe potwierdził swoimi znakami i ojcowską miłością w stosunku do Izraela (Pwt 32,6).

Zobowiązania Izraela wobec Boga zostały skodyfikowane w postaci Prawa, którego zadaniem było zabezpieczenie narodu wybranego przez wpływami kultów bałwochwalczych. Odizolowany w ten sposób Izrael jako naród miał stać się dla innych narodów przykładem właściwej relacji z Bogiem oraz świadkiem i objawicielem Bożej świętości (Wj 19,5-6). Streszczeniem zobowiązań Izraela wypływających z przymierza był Dekalog (Wj 20,1-21; Pwt 5,1-21). Pierwsze z dziesięciu przykazań zabraniało oddawania czci obcym bogom, gdyż to nie fałszywe bożki, ale Jahwe wyprowadził naród wybrany z Egiptu (Wj 20,2-3; Pwt 5,6-7), pokazując w ten sposób nie tylko, że ma większą moc niż bogowie Egiptu, ale że jest On jedynym Bogiem (por. Pwt 4,35; 6,4-5). Wiara w Boże słowo oznacza więc wierność jednemu, jednemu Bogu. Od wierności Izraela zależały od tej pory losy całego narodu, i to nie tylko w tym sensie, że niewierność pociągała za sobą karę w postaci niewoli i utraty ziemi (Pwt 30,15-20; 28). Fałszywy kult po-

wodował degradację narodu i przekładał się na niewłaściwe relacje między samymi Izraelitami². Apogeum nieprawidłowych, a nawet patologicznych i fizycznie niszczących odniesień wśród narodu wybranego stanowił akt składania bożkom własnych dzieci w ofierze (2 Krl 17,17; Jr 7,31; Ps 106,37). Jeśli ktoś idzie za nicością, staje się nicością (2 Krl 17,15; Jr 2,5). Wiary w Boga nie da się oddzielić od moralności (co pokazują dalsze przykazania Dekalogu), fałszywa wiara pociąga za sobą fałszywą, niszczącą moralność.



Wiara w prawdziwego Boga rozumiana jako autentyczna wierność Bogu oznacza również wierność człowiekowi.

Odstępstwa Izraela pochodziły z jego niewiary. Po osiedleniu się w Ziemi Obiecanej Izraelici w większości zostali rolnikami. Według przekonania starożytnych ludów Bliskiego Wschodu bogiem odpowiedzialnym za opady deszczu, zjawiska atmosferyczne, urodzaj i płodność był Baal³. Jahwe był w ich przekonaniu Bogiem pastery. W tej sytuacji zrodziła się w sercach Izraelitów niepewność: czy czczą wyłącznie Jahwe, otrzymując błogosławieństwo dla pracy na roli? (por. Sdz 2,13; 1 Krl 16,31-32; 18,20-40; Jr 23,27; Oz 2,10.18). Podobna sytuacja zachodziła podczas działań wojennych. Starożytni wierzyli, że losy bitew nie rozgrywają się tylko na ziemi, ale zależą przede wszystkim od mocy bóstwa narodowego (1 Krl 20,23-28). Czy Jahwe jest silniejszy od bóstw Babilonu i Asyrii? Jeśli tak, to dlaczego Izrael ponosił klęski militarne, a nawet dwukrotnie został uprowadzony do niewoli⁴? Dlaczego Jahwe pozwolił zburzyć swój własny dom – świątynię jerozolimską? We wszystkich tych wypadkach rodziła się pokusa fałszywego kultu religijnego, który z jednej strony wynikał z braku poznania Boga, a z drugiej z lęku o własny byt i bezpieczeństwa⁵.

W trudnym położeniu prorocy zawsze wyjaśniali, że przyczyną naturalnych i militarnych klęsk nie jest słabość Jahwe, ale niewierność i grzechy narodu wybranego, które naruszały przymierze z Bogiem (Jr 31,32; 32,26-44). Jeśli Izrael porzuci swoje grzechy, a całym sercem zwróci się do prawdziwego Boga, dostąpi wyzwolenia i błogosławieństwa (Oz 14,2-10; Ez 20).

Brak wiary w Boga prowadził Izraelitów do poszukiwania rozwiązań narodowych zagrożeń przez wchodzenie w układy polityczne z obcymi mocarstwami, co zazwyczaj kończyło się przyjęciem ich zwierzchnictwa i religii. Tak było w przypadku Achaza, który ze strachu przed wrogami wezwał na pomoc Asyryjczyków, odrzucając tym samym pomoc Boga obiecaną ustami proroka Izajasza (Iz 7). Przykład Achaza pokazuje, że pierwszym skutkiem braku wiary w Boga i zawierzenia Mu jest paraliżujący strach (Iz 7,2.4), który popycha człowieka do wyboru grzesznych i chybionych rozwiązań sytuacji kryzysowych. Rozwiązania te są niczym innym jak różnego rodzaju aktami bałwochwalstwa.

W podobnych okolicznościach zabierali głos prorocy, którzy ogłaszali, że Jahwe jest jedynym Bogiem, wszechmocnym Stwórcą świata, Panem historii (Iz 40,28n; 41,1-7; 44,24n). Wiara w Niego, rozumiana jako oparta na przymierzu relacja miłości i wierności, uwalnia od lęku i rozpacz (Iz 44,8; 50,10). Bałwochwalstwo w tej perspektywie jest formą niewierności ukazywaną przez proroków jako nierząd lub zdrada małżeńska (zob. np. Iz 57,8; Jr 3,6; Oz 1,2; 4,13-19).

Powyższe rozważanie kolejnych etapów historii zbawienia Starego Testamentu pozwala na bliższe poznanie natury aktu wiary. Autentyczna wiara powinna opierać się na prawdziwym poznaniu Boga. Poznanie to odbywa się głównie na drodze doświadczenia Bożego działania w historii powszechnej i osobistej. Nie oznacza to jednak, że w akcie wiary brakuje elementu racjonalnego, gdyż poszczególne doświadczenia analizowane za pomocą rozumu prowadzą do odkrycia tego, że Bóg jest jeden, że jest wszechmocny, wszechwiedzący, miłosierny, łaskawy itd. Właściwy obraz Boga jest fundamentalny dla wiary, która staje się osobową relacją, zawierzeniem znajdującym swój wyraz w konkretnych decyzjach i czynach.

Dziś bardzo często słyszymy, że rozmaite religie świata prowadzą człowieka do wiary w tego samego boga. Ludzie powtarzają, że nie jest ważne to, jak tego boga się nazywa, ważne, że się „w coś” wierzy, bo żadna wiara nie uczy człowieka złych rzeczy. Ten pogląd jest całkowicie błędny. Od treści wiary i od obrazu bóstwa zawsze zależy ludzkie postępowanie. Fałszywy obraz bóstwa pociąga za sobą niewłaściwe czyny i postawy.

Ks. Rajmund Pietkiewicz

¹ Por. J. Duplacy, art. cyt., s. 1026.
² Por. R.E. Clements, *The Book of Deuteronomy: A Preacher's Commentary*, Epworth Commentaries, Peterborough 2001, s. xiii.
³ Zob. *Gods, Pagan*, w: *Illustrated Dictionary of the Bible*, red. H. Lockyer, F.F. Bruce, R.K. Harrison, Nelson's Super Value Series, Nashville 1986, s. 433-435.
⁴ Chodzi tu o dwie niewole: asyryjską (od 722 roku przed Chr.) i babilońską (586/587-538 przed Chr.).
⁵ Por. J. Duplacy, art. cyt., s. 1027.

Modlitewne czuwanie z Ojcem Świętym

12.10.2013 r. przeżywaliśmy (dzięki transmisji w TV Trwam) **MODLITEWNE CZUWANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM**, połączone z medytacją tajemnic różańcowych. W modlitwę tę włączyło się 10 sanktuariów na całym świecie, w tym Jasna Góra. Modlitwę tę poprzedziło przesłanie Ojca Świętego Franciszka, który powiedział, że odczuwa jedność z wszystkimi modlącymi się na różańcu i adoracji „pod macierzyńskim spojrzeniem Panny Maryi”. Patrzy na nas Maryja jak matka, z czułością, miłosierdziem i miłością. Ona jest błogosławioną ze względu na swą wiarę. Jej spojrzenie serca utkwione było w Bogu, na Synu Bożym. Mówi nam: Spójrz na mojego Syna Jezusa, miej w Nim utkwiony wzrok, słuchaj Go, rozmawiaj z Nim. Nie lękaj się. Nazajutrz podczas uroczystej Mszy św. na placu św. Piotra w Rzymie o godz. 10.30, Papież, wzorem swych poprzedników – przy Figurze Niepokalanej z Fatimy – poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Niech dar wspólnej modlitwy uprosi światło nadziei i pokoju dla świata.

Przeciw gender

Kuria Metropolitalna we Wrocławiu informuje o **INICJATYWIE „STOP SEKSUALIZACJI NASZYCH DZIECI”**, podjętej przez rodziców zrzeszonych w „Stowarzyszeniu Zdrowa Rodzina”. Kilkuetapowa kampania ma na celu ostrzeżenie wiernych o zagrożeniu, jakie dla dzieci i młodzieży stanowi ideologia GENDER oraz związana z nią seksualizacja najmłodszego pokolenia. Agresywna seksualizacja dzieci i młodzieży stoi w sprzeczności z Ewangelią i jest to też jedna z najbardziej agresywnych dróg walki z Kościołem. W ramach kampanii informacyjnej przeprowadzony został cykl audycji, realizowanych na antenie Radia RODZINA w każdy czwartek o godz. 21:30, (na 92FM lub on-line przez stronę: www.radiorodzina.pl); Zagrożenia płynące z ideologii GENDER są duże. Już w naszym kraju istnieją przedszkola tzw. „równościowe” (5 na terenie Dolnego Śląska), do szkół wprowadza się przedmiot Wychowanie Obywatelskie z elementami ideologii genderowskiej, a młodzieżówki feministyczne demoralizują młodzież na dodatkowych warsztatach szkolnych. Dlatego też Biskupi w Polsce, w ostatnim liście pasterskim upomnieli się o prawa małżonków i chrześcijańskich rodziców.



W dniu św. Mikołaja dzieci z naszej parafii wyjeżdżały do Cyrkolandu koło Karpacza, uczestniczyły w konkursach i otrzymały prezenty.

Parafialna działalność dobroczynna w 2013 r.

Podobnie jak w poprzednich latach, także w tym roku była prowadzona przez zespół wychowawców, pod kierunkiem p. Urszuli Krajewskiej, **świątelnia** dla kilkunastu dzieci. Również udzielaliśmy okazjonalnej pomocy dla kilkunastu rodzin, znajdujących się w potrzebie. Był organizowany nad morzem, wakacyjny dwutygodniowy wypoczynek dla dzieci i młodzieży z niezamożnych rodzin, oraz zorganizowano dla seniorów wspólne zajęcia w **Klubie Seniora** i wycieczki. Środki na tę działalność charytatywną składali parafianie w trzecią niedzielę miesiąca (ponad 10 tys. zł.) a także uzyskiwaliśmy dotację od Gminy Wrocław i od różnych sponsorów. Również otrzymaliśmy 3 tys. zł z odpisu jednego procentu podatku na cele świątelnicy, którego dokonało prawie osiemdziesięciu parafian.

W tym roku także odbyła się akcja dobroczynna **„Rodzina rodzinie”**. Dziesięć rodzin zostało obdarowanych przedświątecznymi paczkami przez inne rodziny.

Natomiast do **„Szlachetnej Paczki”** – zgłosiliśmy kilkanaście rodzin z naszej parafii. **W Dniu Solidarności z Kościołem Prześladowanym**, modliliśmy się w tym roku za chrześcijan w Nigerii, gdzie kilkanaście tys. chrześcijan w ostatnich latach przelało krew za wiarę w Chrystusa a wiele kościołów zostało zburzonych. Na rzecz prześladowanych składaliśmy także swe ofiary.

Jesienią, w duchu solidarności z **poszkodowanymi na Filipinach** w wyniku klęski żywiołowej, również zebraliśmy prawie 2 tys. zł., które przez Caritas przekazano potrzebującym pomocy. Natomiast w Dniu Modlitw **za Kościół na Wschodzie** złożyliśmy swe ofiary dla katolików z wschodnią naszą granicą.

Pamiętaliśmy również o misjach. Na **Papieskie Dzieła Misyjne** przeznaczona była kolektka mszalna w dniu 6 stycznia, jak i jesienią. Wspieraliśmy misjonarzy i przy innych okazjach.